

GAZETA LUBELSKA

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Wydawca: Komitet Centralny Związku Radzieckiego

81

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA JÓZEFA STALINA Z OKAZJI ZAKOŃCZENIA WOJNY

TOWARZYSZE! RODACY!

Nadszedł wielki dzień zwycięstwa. Armia Czerwona i Wojska Sprzymierzone rzuciły na kolana faszystowskie Niemcy. Niemcy uznały swoją klęskę i ogłosiły bezwzględna kapitulację.

7 maja podpisano w Reims protokół wstępny kapitulacji wobec przedstawicieli Armii Czerwonej i wojsk sprzymierzonych.

Podpisany w Berlinie akt ostatecznej kapitulacji wszedł w życie dnia 8 maja o godzinie 24-tej. Wojska niemieckie słożyły broń i oddały się do niewoli.

Znając metody postępowania oszustów niemieckich, uważających umowy i pakt za swobodny papier, nie można mieć do nich zaufania. Jednak dziś Niemcy skapitulowały rzeczywiście i słożyły broń. Nie jest to już swobodny papier. To rzeczywista kapitulacja niemieckich sił zbrojnych.

Co prawda grupa wojsk niemieckich w rejonie Czechosłowacji uchyliła się od kapitulacji i prowadzi dalej walkę. Mam nadzieję, że Armia Czerwona uda się wkrótce zlikwidować tę grupę.

Nastąpił historyczny dzień ostatecznego zwycięstwa, dzień wielkiego zwycięstwa nad niemieckim imperializmem.

Wielkie ofiary poniesione przez naród i armię dla wielkiej Ojczyzny, cierpienia naszego narodu w czasie wojny, wyczerpana praca w kraju i na froncie złożona na ołtarzu Ojczyzny — wszystkie to nie było daremne i uwiecznione zostały zwycięstwem nad wrogiem. Odwieczna walka narodów słowiańskich o niezależność zakończyła się pełnym zwycięstwem nad najeźdźcą niemieckim i tyranją niemiecką.

OD DZIŚ NAD EUROPA POWIEWA SZTANDAR WOLNOŚCI NARODÓW I POKOJU MIĘDZY NARODAMI!

PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT DO NARODU POLSKIEGO

Narodzie polski!

Rodacy rozsiadli po wszystkich stronach świata!

Nadszedł dzień, oczekiwany z utęsknieniem przez ludzkość!

Wojna, która pochłonęła miliony ofiar, jest zakończona. Złamana została ostatecznie w swoim barbarzyństwie hitlerowsko-germańska potęga.

Po sześciu latach cierpienia, nadszedł dzień pokoju.

Złamany został wróg, który zamierzył i realizował zniszczenie całego narodu polskiego.

Zniszczone zostało niebezpieczeństwo, które przez tysiąclecia groziło naszym narodowi.

Jesteśmy świadkami wielkiego, nieznanego dotąd w historii aktu, aktu sprawiedliwości dziejowej.

Gowstaże mów wielka zjednoczona Polska. Wracają do Macierzy przastare polskie ziemie nad Odrą, Nisą i Bałtykiem.

Naród polski jeden z pierwszych przystąpił do walki i nie złożył ani na chwilę broni, nawet wtedy, gdy się zwróciła przeciwko niemu cała wściekłość niemieckiego barbarzyńcy.

Walczyliśmy wszędzie dla wspólnej sprawy. Na każdym odcinku służyliśmy demokracji, służyliśmy Polsce. W toku walki wykuwała się jedność narodu polskiego. Z tej jedności wyrosła Wolna, Niepodległa, Zjednoczona i Silna Polska.

Polacy! W dniu zwycięstwa oddajemy hołd bohaterom poległym w walce o Polskę.

Wielkie są ofiary, jakie poniósł Naród Polski.

Odpowiedzialni wobec przyszłych pokoleń za los polskiego narodu i państwa, musimy iść po drodze, która zapobiegnie powtórzeniu się światowej katastrofy. Pójdziemy po drodze współpracy z narodami miłującymi wolność, po drodze współtworzenia form zbiorowego bezpieczeństwa.

W dniu tym Polska będzie miała udział należny jej roli i wkładowi ofiar i krwi.

Kierujemy najgorętsze słowa wdzięczności do Armii Czerwonej. Wspólnie przelana krew, wspólne ofiary utworzyły szpikowe podstawy współpracy, która jest gwarancją naszej siły i niepodległości. Zjednoczenie wysiłków wszystkich narodów słowiańskich zabezpieczy je na zawsze przed agresją germańską. Naród Polski związany jest przymierzem z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Państwo Polskie oddaje swe siły sojuszowi mocarstw sprzymierzonych, sojuszowi, którego trwałość wykuta została w walce z wrogiem i jest fundamentem bezpieczeństwa i pokoju.

Narodzie polski!

Święćmy zwycięstwo demokracji, zwycięstwo nad faszyzmem. Wraz z upadkiem faszystowskiej twierdzy, zadany został śmiertelny cios wszystkim siłom, które sprzymierzyły się z reakcją. Na gruzach faszyzmu budujemy nowe formy. Zwycięskie Wojsko Polskie zatknęło sztandary w Berlinie. Z dniem dzisiejszym wchodzimy w nową erę, erę pokoju. Kiedy przebrzmiały fanfary zwycięstwa, stanęliśmy do twórczej pracy, by podnieść z gruzów nasze państwo, aby na kartach czynów Europy pisać historię Wielkiej, Zjednoczonej, Niepodległej Polski.

Niemcy spodziewali się, przez odeserwanie Kaukazu, Krymu, Ukrainy, Białorusi i krajów nadbałtyckich doprowadzić do rozczłonkowania i załamania Związku Radzieckiego. Hitler oświadczył: „Zniszczony Rosję tak, aby już nigdy nie mogła się odrodzić”.

Było to trzy lata temu. Ale planom Hitlera nie było dane spełnić się. Wojna obróciła je wniwecz. Niemcy zostały rozbite na zawsze, a wojska niemieckie słożyły broń.

Dziś Związek Radziecki święci zwycięstwo, choć nie pragnie niszczyć ani dzielić Niemiec.

TOWARZYSZE!

Wielka wojna narodowa zakończyła się naszym zwycięstwem. Okres wojny w Europie skończył się. Rozpoczął się okres pokojowego rozwoju.

POZDRAWIAM WAS, DRODZY RODACY, W DNIU ZWYCIĘSTWA.

SŁAWA NASZEMU WIELKIEMU NARODOWI, NARODOWI — ZWYCIĘZCY!

WIECZNA SŁAWA BOHATEROM, KTÓRZY PADLI W WALCE O NIEZALEŻNOŚĆ NASZYCH NARODÓW I WYWALCZYLI ZWYCIĘSTWO NAD WROGIEM!

ROZKAZ WÓDZA NACZELNEGO DO ARMII CZERWONEJ!

8 maja 1945 roku w Berlinie został podpisany przez przedstawicieli Naczelnego Dowództwa Niemieckiego akt bezwzględnej kapitulacji niemieckich sił zbrojnych.

Wielka wojna narodowa, którą prowadził naród radziecki przeciw niemieckiemu najeźdźcy została zwycięsko zakończona. Niemcy zostały całkowicie rozbite.

TOWARZYSZE!

Żołnierze Armii Czerwonej, Floty Wojennej, sierżanci, oficerowie armii i floty, generałowie, admirałowie i marszałkowie!

Pozdrawiam Was w dniu zwycięskiego zakończenia wojny narodowej.

Dla uczczenia pełnego zwycięstwa nad Niemcami, dziś, w dniu 9 maja, o godzinie 21-ej, stolica naszej Ojczyzny — Moskwa — uczci bohaterskie wojska Armii Czerwonej, okręty i oddziały Floty Wojennej, które osiągnęły wspaniałe zwycięstwo — salutem armatnim 30 salw z 1000 dział.

NIECH ŻYJE ZWYCIĘSKA ARMIA CZERWONA!

Naczelny Wódz Armii Czerwonej
Marszałek Związku Radzieckiego
JÓZEF STALIN

ROZKAZ NACZELNEGO DOW. W.P., MARSZ. POLSKI M. ŻYMIERSKIEGO

OFICEROWIE, PODOFICEROWIE, ŻOŁNIERZE!

Wojna, zapoczątkowana 1 września 1939 roku napaścią wojsk hitlerowskich, zakończyła się. Wróg ludzkości, butny faszizm niemiecki, leży zmiażdżony u stóp demokracji, u stóp Armii Czerwonej, u stóp Wojsk Sprzymierzonych, u stóp Waszych oficerowie, podoficerowie i żołnierze. W tej radośnej godzinie wojsko przysłużyło się ojczyźnie i ludzkości. Zrodzone z najświętszych uczuć Polaków, z żądzy walki z okupantem, reprezentuje Wojsko Polskie najchlubniejsze tradycje oręża polskiego.

Bohaterstwo obrońców Westerplatte i Warszawy z sierpnia 1939 roku, heroizm i poświęcenie Armii Ludowej, niezmierna tęsknota za Polską wiodły do zwycięstwa Wojska Polskiego w walkach pod Lenino, przy forsowaniu Wisły, przy zajmowaniu Warszawy, przy zdobywaniu Kołobrzegu, forsowaniu Odry, w walkach pod Berlinem i w Berlinie i dalej nad Górną i Dolną Łabą. Przeszliście wspaniałą i jedyną w dziejach drogę chwały.

OFICEROWIE, PODOFICEROWIE, ŻOŁNIERZE!

Wasz trud bojowy nie poszedł na marne. Szlak Waszego bohaterstwa wywalczyliście własną krwią, ofiarą wiernych do ostatka towarzyszy broni. Nie szukaliście okólnych dróg do Polski. W polską ziemię wsiąkła Wasza krew, w ziemię, z której wyszliście, by żyć. Dziś, gdy wojna dobiega końca, widzimy jasno, że swoja walką, poświęceniem i ofiarą zapewniliście Polsce warunki budowania nowego życia na demokratycznych podstawach. Uzyskaliście dla Polski wiekopomne zdobycze: ziemie nad Odrą i Nisą i trwały pokój ze Związkiem Radzieckim — filar naszego bezpieczeństwa.

Wam dane było nie tylko wyzwolić miliony Waszych braci i sióstr, ale zwolnić też miliony ludzi innych narodowości z niemieckich obozów!

Po wygranej wojnie musimy wygrać i zabezpieczyć ojczyznę sprawiedliwy pokój.

To winniśmy narodowi, to winniśmy ceniom tych, którzy padli w walce o Polskę.

Dzisiaj, w chwili zwycięstwa, naród jest z Wami!

Zwróćcie myśli do narodu, dla którego walczyliście. Zwróćcie myśli ku reprezentacji narodu — Krajowej Radzie Narodowej i Rządowi Tymczasowemu których mądra polityka doprowadziła Naród Polski do zwycięstwa. Zwróćcie myśli ku Waszym sojusznikom, którzy silni jednością doprowadzili do zwycię-

(Dokończenie na str. 2)

Ostatnia stolica oswobodzona Wojska radzieckie wkroczyły do Pragi

Naczelny Wódz Armii Czerwonej, marszałek Związku Radzieckiego Józef Stalin w rozkazie skierowanym do dowódcy I-go Frontu Ukraińskiego marszałka Koniewa i szefa Sztabu Armii generała Pietrowa wyróżnił wojska tego frontu, które w rezultacie błyskawicznego manewru nocnego czołgów i piechoty przełamały opór nieprzyjaciela i w dniu 9 maja o godzinie 4-tej wyzwoliły od najeźdźców niemieckich stolicę sprzymierzonej Czechosłowacji miasto PRAGĘ.

Zwycięstwo to zostało uczczone w Moskwie salutem 24 salw z 324 dział.

Praga czeska i miasto Mielnik (40 kilometrów od Pragi) były bombardowane przez samoloty niemieckie, które w ten sposób powalily warunki kapitulacji.

Czołgi sowieckie przedostały się do Pragi, aby wesprzeć patriotów czeskich walczących przeciw wojskom niemieckim gwałcącym podpisany w Berlinie akt kapitulacji.

Ostatnie okruciny z A. Stejsznych Niemiec

Nadeszła ta chwila, gdy przestaniemy się zajmować w felietonach satyrycznych stosunkami, panującymi w Niemczech hitlerowskich. Niemcy hitlerowskie przestały istnieć. Znajdą się jeszcze niewątpliwie na szpaltach gazet, ale tylko w postaci kronikarskich, pamietnikarskich notatek lub artykułów. Znikną natomiast muszą z dniem dzisiejszym z felietonów, które przecież w wybitny sposób są aktualne.

Na szpaltach naszego pisma niejednokrotnie na tym miejscu krytykowaliśmy poprzez satyrę Hitlera. Dziś zrobimy to po raz ostatni. I nie jest rzeczą przypadkową, że tematem dzisiejszego felietonu, będzie stosunek ludności niemieckiej do wojsk sojuszniczych i radzieckich. Opis tego stosunku wypuklił bowiem poziom Niemców, ich ubóstwo moralne i zanik wszelkiej godności narodowej. Ten stan duchowy Niemców to rezultat wychowania nazistowskiego — to osiągnięcie faszyzmu i jego wkład w dorobek moralny narodu. Megalomania niemiecka rozbujała do nieprawdopodobnych rozmiarów przez propagandę hitlerowską, oparta na niczym niuzasadnionej pysze i dumie, marzenia niemieckie o przyjęciu na siebie roli rasy panów — zniknęły bezpowrotnie.

Powracający z terenów niemieckich sprawozdawcy stwierdzają z nieśmiałym, iż zachowanie się Niemców jest całkowicie pozbawione godności wszelkiej, tak uwięzione, że zwycięzcy czują się wprost przykro zaskoczeni. Niemcy płaczą się na każdym kroku. Stary staruszek ustępuje z trotuaru przed młodzieńcem krasnoarmiejcem, krzycząc już w odległości 10 metrów „Guten Tag”. Ludność miast i miasteczek stara się prześcignąć w sumiennym wypełnianiu obowiązków nakładanych na nią przez zwycięzców. Młode dziewczyny starają się zdobyć sobie serca żołnierzy wierząc, że tą drogą uda im się ułatwić sobie życie. Wszyscy znajdują członków rodziny, którzy zginęli w kaźniach hitlerowskich i przynajmniej co dziesiąty należał do wolnościowej organizacji niemieckiej. Poniżanie się Niemców przejawia odrazą sojuszników, gdyż tak jasrawo odcina się omo od stosunków, panujących jeszcze bardzo niedawno na terenach okupowanych przez Niemcy. My wprawdzie nie rościłiśmy sobie pretensji do noszenia miana „Herrenvolku”, ale godności narodowej nie trzeba nas było uczyć. Do zdjęcia czapki przed Niemcem nie mogła nas nawet kula zmusić. Naszym skazaniem, na których egzekucji dokonano w ulicach Warszawy, musieli Niemcy gipsować usta, gdyż umierając krzyknęli: Jeszcze Polska nie zginęła! — Śmierć najeźdźcom! Godności narodowej i właściwego poziomu moralnego nie osiągnęli Niemcy pod panowaniem reżimu hitlerowskiego, rozbujałe zostały tylko ich niezdrowe ambicje wyrosłe na gruncie megalomanii narodowej. Ambicje spełniania na świecie roli Herrenvolku. Jakże było przygotowanie hitlerowskich Niemców do spełnienia tej ich roli na świecie świadczą ich dzisiejsze zachowanie się. Niemcy pewni są siebie i „bohaterscy”, o ile czują się sobą kilkakrotnie przeważają, tchórzliwi zaś w innych wypadkach. Takimi byli Niemcy zawsze. Okres zaś panowania niezdrowych zasad faszyzmu, wypaczających wszelkie zasady moralne dokonał reszty i Niemcy wydali swój kraj na łaskę i niełaskę zwycięzców. To była dla nich tragiczna konieczność, ale, że postępują teraz tak jakby uczynili to z radością — to już jest podłość, która nas zresztą u dziedziców moralności hitlerowskiej nie dziwi. Niemców trzeba będzie gruntownie i od nowa wychować.

RENATA MARCINIAK

Radio praskie zawiadomiło prezydenta Benesa o uwolnieniu miasta przez siły Komitetu Narodowego.

Sytuacja w Pradze

Z Pragi donoszą, że spodziewany jest przyjazd Prezydenta Benesa. Marszałek Koniew, który wkroczył do Pragi na czele wojsk rosyjskich wydał odezwę do narodu czeskiego, w której podkreśla, że Rosjanie przybyli w tym celu, by oswobodzić naród czeski. Związek sowiecki nie będzie mieszał się w sprawy wewnętrzne Czechosłowacji. Czesi są bowiem narodem dojrzałym. W Czechosłowacji zarządzono konfiskatę majątków niemieckich. Kara śmierci grozi za przetrzymywanie Niemca.

Pierwsze chwile po kapitulacji

Prezydent Stanów Zjednoczonych ogłosił wczoraj koniec wojny w Europie. W całej Wielkiej Brytanii dzień zwycięstwa był uroczysto obchodzony. Churchill dwa razy przemawiał wczoraj do tłumów zebranych w Whitehallu. Churchill powiedział: „Moi drodzy przyjaciele, to jest wasze zwycięstwo”. Przez cały dzień tłumy wivatowały na cześć swoich armii i Armii Czerwonej.

Okręty niemieckie zostały wezwane do udania się do portów brytyjskich znajdujących się w ręku sprzymierzonych. Na wyspach Dodekanazu Niemcy skapitulowali wobec wojsk brytyjskich.

Wczoraj wieczorem komunikat sowiecki doniósł o słabnącym oporze niemieckim na pięciu frontach. Armia Czerwona zajęła Dreźnie i szereg miejscowości w Austrii i Czechosłowacji. Radio czeskich patriotów stwierdziło, że siły niemieckie w Pradze i w okolicy skapitulowały wczoraj wieczorem. Gen. Eisenhower wydał rozkaz dziękujący wszystkim wojskom sprzymierzonym za odniesione zwycięstwo. W rozkazie gen. Eisenhower stwierdził, że w takim porozumieniu jakie trwało dotąd między sojusznikami można także osiągnąć porozumienie w sprawach utrwalenia pokoju.

Depesze króla angielskiego

Z okazji zakończenia wojny król angielski wysłał depeszę do prezydenta Trumana, w której wyraża nadzieję, że narody amerykańskie i angielskie dalej będą współpracować ze sobą jak to miało miejsce dotychczas.

W depeszy do marszałka Stalina prezydent podkreśla, że we wspólnej walce uwolnili wojska amerykańskie i sowieckie Europę od faszyzmu. Będą dalej kroczyć naprzód wyznaczoną drogą, ramię przy ramieniu. W depeszy do de Gaulle'a król podkreślił, że nigdy jeszcze Francja nie była tak mocno związana uczuciami przyjaźni i braterstwa z Anglią, jak w tej chwili.

Londyn po ogłoszeniu kapitulacji

LONDYN, 9. V. — Uroczysto obchodzili Londyn wczorajszy dzień święta. Stolica Anglii udekorowana była flagami oraz oświetlona wielką ilością reflektorów. Imponujące

Z ostatniej chwili

Göring i Kesselring sahwytani

Wojska 7 armii amerykańskiej ujęły GÖRINGA I KESSELINGA. Göring znajdował się w miejscu, w którym go odnaleziono, od marca, to jest od czasu, gdy został skazany na śmierć przez Hitlera.

Zwłoki Goebbelsa znalezione?

Zwłoki Goebbelsa i jego rodziny znaleziono podobno w jednym ze schronów Berlina. Goebbels miał popełnić samobójstwo przez otrucie.

Schwytanie Quislinga

SZTOKHOLM, 9. V. Ze Sztokholmu donoszą, że wczoraj usiłował przekroczyć granicę Quisling. Na granicy szwedzkiej został on jednak przez władze zatrzymany.

Rozkaz Naczelnego Dowódcy W. P.

(Dokończenie ze str. 1)

stwał! Zwróćcie myśli ku wielkiemu Związkowi Radzieckiemu, któremu zawdzięczamy wyzwolenie i ku Wojsku Polskiemu, w którego szeregach jest miejsce dla wszystkich, gdziekolwiek by walczyli dla sprawy polskiej. Naród i państwo nie zapomną nigdy Waszych zasług. Naród i państwo nie zapomną żadnej zasługi bojowej, żadnej kropli krwi polskiej, przelanej na wszystkich frontach świata. W dniu dzisiejszym, uroczystym dniu dla uczczenia zwycięstwa nad wrogiem, rozkazuję we wszystkich jednostkach artyleryjskich o godzinie 21-ej oddać 24 salwy honorowe. Poległych oficerów i żołnierzy uczcić trzyminutowym milczeniem.

Chwała wszystkim żołnierzom polskim i wszystkim żołnierzom narodów sprzymierzonych, poległym w walce o wolność.

Chwała bohaterkiej Armii Czerwonej i jej genialnemu wodzowi Marszałkowi Stalinowi, który doprowadził do rozgromienia Niemiec faszystowskich! Chwała armiom narodów sprzymierzonych, które od zachodu zadały cios hitlerowskiemu wrogowi. Niech żyje Wojsko Polskie, wierna straż naszych granic i obrońca demokracji. Niech żyje sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim! Niech żyje radziecko - polskie braterstwo broni, przypieczone wspólnością przelaną krwią w latach 1943 do 1945. Niech żyje jedność Narodu Polskiego! Niech żyje Niepodległa, Silna, Demokratyczna Polska! Niech żyje Wojsko Polskie!

Zast. Nacz. Dow. Wojska Polskiego
dla spraw polityczno-wychow.
Spychałski Marian, gen. broni

Naczelny Dowódca Wojska Polskiego
Zymierski Michał Marszałek Polski

Szef Sztabu Gł. Wojska Polskiego
Korczyński gen. dywizji

9-ty Maj Świętem Narodowym Dekret Rady Ministrów

Na uroczystym posiedzeniu Rady Ministrów uznano za święto dzień 9-go maja jako dzień zwycięstwa nad niemieckim najeźdźcą. W związku z tym Rada Ministrów wydała dekret. W pierwszym punkcie dekretu zaznacza się m. in., że celem upamiętnienia zwycięstwa ustanawia się dzień 9-go maja, dnia zakończenia wojny — świętem.

Co piszą inni

Armia Czerwona i nasz stosunek do niej

Dzisiaj, gdy wojna została ukończona, warto przytoczyć poglądy i zdania innych pism, dotyczące Związku Radzieckiego i Armii Czerwonej, które uwolniły nasze tereny od okupanta niemieckiego.

Armia Czerwona jest bezpośrednio związana z nami i braterstwem krwi, i wspólną z nami walką do krzyżackiego faszyzmu, który w równym stopniu niszczył nasze ziemie i zęcał się nad ludnością.

Oto, co pisze „Ziemia Pomorska” o Armii Czerwonej i o jej wkładzie w osiągniętych zwycięstwie:

„Armia Czerwona pod dowództwem Marszałka Stalina przeprowadziła nam w gigantycznej walce o wolność. Była nam wzorem, pobudką i sztandarem. Wyrażając wolę milijonów wolnych narodów, szła na ich czele niustraszenie do zbójckiej hitlerowskiej jaskini, ułatwiając demokratom zachodnim zadanie Niemcom miążącego ciosu po drugiej stronie Berlina.

W zmaganiach, jakich nie znał dzieje, w poświęceniu bez granic, w bohaterstwie, które stanowić będzie najpiękniejszą legendę odradzającej się ludzkości — ujarzmiła ona siły zagrażające światu zagładzie i zniszczeniem. Dziś postawiła je przed obliczem wyzwolonych narodów — w oczekiwaniu na sprawiedliwy wyrok.

Wkład Armii Czerwonej i Narodu Radzieckiego w osiągnięte zwycięstwo, pozostały na zawsze niedoścignionym przykładem ich ofiarności. Wkład ten niewątpliwie znajdzie jeszcze swoje przedłużenie w zapewnieniu pokoju całej ludzkości.

Ażeby całkowicie oświetlić ten problem tak dla nas ważki i istotny, przytaczamy przemówienie czeskiego gen. Swebody, który powiedział między innymi:

„Winniśmy odrodzić się moralnie. Każdy z nas powinien zrozumieć, że bez Związku Radzieckiego i jego sławnej Armii Czerwonej nie mówilibyśmy tu dzisiaj o budowie nowej armii i nowej republiki czechosłowackiej. Nowa republika będzie rzeczywistością nową w znaczeniu społecznym, bardziej sprawiedliwą, będzie to republika bratnich narodów słowiańskich.

Związek Radziecki nigdy nas nie opuści. Kiedy w r. 1938 ówczesne rządy Anglii i Francji wypowiedziały się przeciwko nam — jedyny Związek Radziecki zaoferował nam swą pomoc. Dlatego musicie zrozumieć, że najistotniejszą podstawą naszej polityki będzie przyjaźń ze wszystkimi demokratycznymi państwami a ze Związkiem Radzieckim w szczególności”.

tłumy zebrali się przed pałacem Buckingham. W ciągu czterech godzin król i królowa wychodzili cztery razy na balkon. Tym wznosił okrzyki na cześć pary królewskiej. Marszałkowie Montgomery i Alexander przemawiali wczoraj przez radio.

Depesza de Gaulle'a

Gen. de Gaulle wystosował depeszę do prez. Trumana w której zapewnia, że Francja nie zapomni nigdy heroicznych wysiłków wojsk amerykańskich.

W swoim przemówieniu gen. de Gaulle powiedział m. in.: „Wojna jest wygrana. Jest to wielkie zwycięstwo państw sprzymierzonych i Francji. Nieprzyjaciel skapitulował na rzecz państw sprzymierzonych. Możliwe jest, że niektóre grupy nieprzyjaciela będą jeszcze stawiały opór, ale Niemcy są pokonane”.

W dalszym ciągu swego przemówienia gen. de Gaulle oddał hołd pamięci poległych i zakończył: „Niech żyje sprawiedliwość i wolność! Wieczna chwała naszym wojskom i państwom sprzymierzonym, które wraz z nami obchodzą to święto!”

PARYŻ, 9. V. — Stolica Francji święci dziś dzień zwycięstwa. Po ulicach Paryża przesuwały się rozentuzjazzowane, radosne tłumy. Najpierw wszyscy dążyli do Łuku Triumfalnego, by tam złożyć hołd poległym. Przybrany w odświętną szatę po raz pierwszy od 1940 roku, był Paryż dziś iluminowany. Cała Francja wymawia z czcią imię bohatera narodowego de Gaulle'a. Wszystkie bez wyjątku dzienniki i pisma francuskie składały dziś hołd generałowi de Gaulle, który potrafił przy pomocy potężnych aliantów wyciągnąć Ojczyznę z niewoli hitlerowskiej.

Oreddie Ojca św.

LONDYN, 9. V. — Z Londynu donoszą, że z okazji zakończenia wojny, Ojciec Święty wydał oreddie, w którym zaznacza, że powinniśmy wznosić modły, żeby na Dalekim Wschodzie wojna również skończyła się jak najprędzej. Umarli są przestroją dla żywych, których zadaniem jest teraz odbudować nową sprawiedliwą Europę. Są duże trudności do pokonania w stworzeniu nowej organizacji bezpieczeństwa. Tylko wzajemne zaufanie może doprowadzić do pozytywnych wyników.

Quisling znajduje się w więzieniu w Oslo. Gdy dostał się w ręce patriotów norweskich był błąd jak trup i trząsł się ze strachu.

Frank musi być sądzony w Polsce

WARSZAWA, 9. V. Krajowa Rada Narodowa żąda wydania Franka, znanego kata hitlerowskiego i gubernatora byłej tzw. Gubernii Generalnej, który znajduje się w rękach sojuszników. Frank powinien być sądzony na ziemi polskiej, gdzie dokonał największych swych zbrodni.

Ujęcie szpiegów

Jak donoszą ze Sztokholmu aresztowano tam dyrektora Lufthansy Scheffera oraz Johanna Millera, którzy przyznali się do uprawiania szpiegostwa na rzecz Niemiec podczas swego pobytu w Szwecji.

Święto Zwycięstwa w Lublinie

Olbrzymia manifestacja na Placu Litewskim

Wielkie Święto Zwycięstwa w pamiętnym dniu 9 maja obchodzili Lublin niezwykle uroczysto. Już od wczesnego rana zaroiły się ulice tłumem spieszącym w różnych kierunkach pod sztandary swoich organizacji i związków. Domy przybrano barwami narodowymi, w oknach ukazały się orły białe, ozdobione kwiatami.

Promienie majowego słońca załazy radośnie Plac Litewski, który wypełnił się po brzegi tysiącami ludzi. Obywatele miasta Lublina zgromadzili się, by zbiorową manifestacją uczcić uroczystą chwilę zwycięskiego zakończenia wojny. Nawet stare drzewa Placu Litewskiego oblepiły się widzami, którzy weszli aż na wierzchołki.

Nad gęstym tłumem unosiły się transparenty z napisami „Zwycięskim armiom cześć”, „Wrogom demokracji dobity — wojna skończona”, „Wygraliśmy wojnę”. Kłósały się na wietrze sztandary partii politycznych i organizacji społecznych. Młodzież akademicka i młodzież szkolna, harcerze, kolejarze, załogi fabryczne. Artysty Domu Żołnierza wystąpili w barwowych strojach ludowych. Chwilę oczekiwania na rozpoczęcie się uroczystości urozmaicała orkiestra Domu Żołnierza ludowymi melodiami.

Na balkonie gmachu DOW zgromadzili się przedstawiciele władz wojskowych i rządowych z ob. wojewodą Różą i przewodniczącym WRN Czugałą na czele. Uroczyste zebrał wicewojewoda ob. Sokolowski podkreślając olbrzymie zadania, jakie ma do spełnienia polska demokracja, wychodząca zwycięsko z wojny.

— W chwili zwycięstwa — mówi — pozdrawiamy pogromczyń Niemiec hitlerowskich — niezwykłą Armią Czerwoną, Armią Angielską i Amerykańską, pozdrawiamy dumą naszą — Wojsko Polskie i jej wodza Marszałka Rola-Zymierskiego.

Słowa te przyjęli zebrani entuzjastycznymi okrzykami i gorącymi oklaskami. Z kolei w imieniu Wojska Polskiego zabrał głos ob. mjr Zadrzyński.

— Nadszedł we łzach i mękach oczekiwany dzień, dzień zwycięstwa, dzień pokoju. Mimo utracenia klik rządzących Polską naród polski nie uległ. Najlepsi synowie ojczyzny nieśli święty ogień walki, święty ogień buntu. Dziś — po pięciu latach niewoli znalazł się naród polski w obliczu zdecydowanego zwycięstwa, do którego doprowadziło go demokratyczne Wojsko Polskie w szeregu państw sojuszniczych. Następnie podkreślił mówca zasługi demokratycznego rządu polskiego dla osiągnięcia zwycięstwa i dla odbudowy kraju. Ojczyznę naszą odbudujemy zbiorowym wysiłkiem całego narodu.

— Każdy, u którego w piersiach płonie miłość ojczyzny, winien stanąć do pracy, bo wielkie rzeczy robimy, bo niełatwo jest taką wielką rzecz jak potężną Polskę odbudować. Nie ma i być nie może takiej siły, która by potrafiła zatrzymać walkę i budownictwo wielkiej, demokratycznej, odrodzonej Ojczyzny. Niech żyje Wojsko Polskie i jego Naczelny Wódz Marszałek Rola-Zymierski! Niech żyje zwycięska koalicja państw demokratycznych! Niech żyje bohaterka Armia Czerwona i jej Wódz Marszałek Józef Stalin!

Okrzyki mówcy podjął cały tłum, wiwatując przez długą chwilę na cześć zwycięzców. Orkiestry wojskowe odegrały „Jeszcze Polska nie zginęła” oraz hymn sowiecki, po czym mówca wznosił okrzyk: „Niech żyje wolna, demokratyczna, zjednoczona Polska!”

W imieniu Armii Czerwonej przemawiał kpt. Owczar, który w serdecznych słowach wyraził radość z powodu zwycięstwa demokracji nad hitleryzmem i konieczność współpracy sprzymierzonych narodów dla utrzymania pokoju świata.

Nastąpił niezwykle wzruszający moment uroczystości. Orkiestry odegrały kolejno hymny państwowe: sowiecki, polski, brytyjski, amerykański i francuski. Dźwięki dobrze znanych, lecz jakże dawno niesłyszanych hymnów wyraziły olbrzymią doniosłość chwili, w której oto powstaje nowa epoka w życiu świata. Wspólnym, wytężonym i mierzonym wysiłkiem budowały narody wielkie dzieło zwycięstwa i pokoju. W promieniach zwycięstwa i wolności przeżywamy głęboko chwilę zadośćuczynienia.

Ob. Józef Sokolowski odczytał treść pięciu depezy: do Prezydenta KRN ob. Bieruta, do Marszałka Józefa Stalina, do Marszałka Rola-Zymierskiego, do Prezydenta Stanów Zjednoczonych Trumana, do Premiera Churchilla. Towarzyszy im serdeczne uczucia obywateli miasta Lublina, wyrażone gorącymi oklaskami.

Na zakończenie podniosłej uroczystości zabrał głos w imieniu politycznych ugrupowań demokratycznych poseł do KRN mjr Witold Konopka.

W pięknym i mocnym przemówieniu połączył się myślą z tłumami, które w tej samej chwili manifestowały swą radość z powodu

zwycięstwa na Placu Teatralnym w Warszawie.

— Zwycięstwo, dawno oczekiwane zwycięstwo — to droga żołnierza polskiego od Oku do Wisły, od Wisły do Odry, od Odry do Łaby. Żołnierz polski biwakuje dziś na ulicach Berlina. Odnieśliśmy zwycięstwo, które kształtuje losy narodu na dziesiątki lat.

Kończy się wojna, my poznaliśmy cenę wojny, zaczynamy pokój. Pokój, to znaczy odbudowanie miasta i wieś polskie, odbudowane życie polskie. Będziemy tym szczęśliwym pokoleniem, któremu przypadnie w udziale dzieło odbudowy. Trzeba, by Polska, która przyszła, była Polską, która szanuje różny pogląd obywateli. Polska demokracja uznaje ogólnonarodowe przebaczenie. Nie jest ważne, by taka lub inna grupa ludzi miała rację, lecz ważne jest, by cały nasz naród miał rację.

Budujemy nową, wspaniałą przyszłość naszego narodu. Trzeba, aby ten dzień był nie tylko dniem końca wojny, lecz dniem triumfu demokracji.

„Nigdy już żaden Niemiec nie postanie na ziemiach słowiańskich”

Stolica święci koniec wojny

Wiece w Warszawie

W Warszawie, na placu Teatralnym odbył się wielki wiec, zorganizowany samorzutnie przez ludność stolicy w celu zamianowania radości z powodu zakończenia wojny w Europie.

Wiec otwarty został przez prezydenta miasta stołecznego Warszawy obywatela Tołwińskiego, który oddał głos premierowi, obywatelowi Osóbce-Morawskiemu.

W przemówieniu swoim, przerywanym co chwila oklaskami i okrzykami, premier Osóbka-Morawski zaznaczył między innymi: „Dzięki przyjaźni narodów słowiańskich, dzięki Armii Czerwonej i Marszałkowi Stalinowi, i z armie polskie, walcząc u boku wojsk radzieckich na terytorium Niemiec, brały udział w zdobywaniu Berlina i wzięły odwet na stolicy hitlerowskiej za zniszczenie Warszawy i za umęczenie narodu polskiego. Trzeba dalej dolożyć wszystkich sił, by nie powtórzyła się więcej wojna. Wygraliśmy wojnę, musimy wygrać pokój”.

Następnie przemawiali: Marszałek Polski Rola-Zymierski oraz przedstawiciel Armii Czerwonej generał Szewczenko, który stwierdził, że „Nigdy już żaden Niemiec nie postanie na ziemiach słowiańskich”.

Po żywiołowych okrzykach na cześć Armii Czerwonej, Wojska Polskiego, sojuszu polsko-radzieckiego, Rządu Tymczasowego i innych, zabrał głos minister Matuszewski, który ogłosił 3-minutową ciszę ku uczczeniu żołnierzy poległych w walce o wolność.

Przemawiali także wicepremier obywatel Janusz i członek Polskiej Partii Robotniczej obywatel Zambrowski.

Następnie odczytana została następująca rezolucja:

Rezolucja uchwalona jednomyślnie na wielkim wiecu na Placu Teatralnym w Warszawie z okazji

ŚWIĘTA ZWYCIĘSTWA

Ludność miasta Warszawy, zgromadzona w historycznym dniu święta zwycięstwa narodów sprzymierzonych nad ciemnymi siłami faszyzmu i reakcji, w radosnym dniu święconym przez wszystkie demokracje przesyła

Niech żyje Krajowa Rada Narodowa! Niech żyje nasza zwycięska, odrodzona Ojczyzna!

Mocne, żołnierskie słowa ob. Konopki sporządziły się z bardzo silnym oddźwiękiem zebranych, którzy przyjęli je długo niemilkającymi oklaskami.

Pamięć poległych w walkach o wolność na wszystkich frontach świata uczczono 3-minutową ciszą, po czym wojsko, związki i organizacje społeczne udały się długim pochodem w kierunku Nowej Drogi, by tam uczcić pamięć zamordowanych przez Niemców lubelskich bojowników o wolność ojczyzny.

Jako dalszy ciąg wczorajszych uroczystości z okazji zwycięskiego zakończenia wojny odbędzie się dziś w czwartek o godz. 10-tej rano w Katedrze uroczyste nabożeństwo dziękczynne z udziałem wojska.

Z. K.-M.

Wojsko Polskie na Pomorzu przed dawnymi laty

Gdy pod ciosami francuskiego oręża chyliły się ku upadkowi potęgi Prus i Austrii — w narodach ujarzmionych, więc także wśród Polaków — błyskały poczęły iskry nadziei... Wierzyli bowiem Polacy, że przy pomocy wojsk francuskich odzyskają swoją wolność polityczną. Stąd godzi się przypomnieć rok 1807, jako mało znany epizod dziejów naszych w walce z Niemcami o odzyskanie zagrabionego w czasie rozbiorów Polski Pomorza Gdańskiego.

Na ziemi polską przybył okryty sławą we Włoszech generał Dąbrowski, a przedkładając Napoleonowi swój plan uwolnienia ziem zachodnich, zabiegał o zorganizowanie dywizji polskiej. Na apel organizatora pierwszą stacją Wielkopolska. W miarę rozwoju zbrojnej akcji polskiej przybyło coraz więcej ochotników i ostatecznie wojsko polskie w liczbie około 15 tysięcy tworzyło oddziały poznańskie, gnieźnieńskie, kujawskie, łęczyckie, sieradzkie, kaliskie i mazowieckie. Główną siedzibą organizujących się oddziałów była Bydgoszcz. Liczne trudności piętrzące się przed organizatorami „pospolitego ruszenia” pokonywał generał Kosciński, dzielny żołnierz z końcauszkowskiego powstania. Armia niemiecka miała swoją bazę operacyjną w Gdańsku, skąd rozsyłały Prusacy napomnienia, zabraniające Polakom zbrojnego wystąpienia przeciw „Herrenvolkowi”.

Najchłubniejszym czynem oręża polskiego w dziejach tamtej wojny był atak na Tczew, którego zdobycie kosztowało dużo ofiar. Między innymi generał Dąbrowski odniósł rany, a dowództwo dywizji polskiej powierzono Koscińskiemu.

Oddziały polskie awansowały łącząc z oddziałami francuskimi na Pomorzu Zachodnim. Pod dowództwem Garczyńskiego wysłano tam oddział polskich żołnierzy, których Garczyński uzbrajał po drodze, zbierając broń po okolicznych wsiach i miasteczkach. Wielu Polaków przebywających w armii pruskiej — na widok zbliżających się oddziałów polskich — dezercerowało, przechodząc na stronę Garczyńskiego. Inny oddział polski doszedł do Nowego Szczecina. Główne dowództwo nad wojskiem polskim działającym na Pomorzu Zachodnim spoczywało w rękach generała Sokolnickiego. W okolicach Słupska niszczyli on siły zbrojne niemieckich partyzantów.

Słupsk wzięto szturmowo, mimo zaciętej obrony Prusaków. Na krągbrzońskie miasto nałożył Sokolnicki kontrybucję, a wystraszeni Prusacy ofiarowali mu — jak pisze dr Janusz Stawczewski w swej rozprawie o dziejach oręża polskiego w 1807 r. — „karetę z 4 konie zaprzęgowe, jako podziękę za wstrzymanie rabunku”.

Polacy posunęli się dalej, ale rozkaz francuski odwołał ich spod Słupska do marszu na Gdańsk. Wojsko nasze, a zkolwiek wciąż jeszcze mające wiele braków, uzupełniło je swoim zapasem, a chęcią walki budziło podziw Francuzów. Napoleon pragnął miasto zdobyć jak najprędzej, ale Niemcy bronili się zacięcie. Oblężenie Gdańska rozpoczęło kanonadą armatnią. W wyniku 3 miesięcznego oblężenia, oddziały francuskie wkroczyły do Gdańska, poróżnej twierdzy i bazy wojennej Prusaków. Wojsko polskie walnie przyczyniło się do uzyskania zwycięstwa francuskiego pod murami Gdańska.

Wojsko polskie po zdobyciu Gdańska maszerowało na Prusy Wschodnie. Pod Frydlandem stoczyli Polacy jeszcze jedną zwycięską bitwę z Niemcami. Dalszy pochód wojska polskiego powstrzymał rozkaz francuski, wzywający Polaków do powrotu. Pertraktowano wtedy o zawieszeniu broni i o zawarciu pokoju.

Polskę odbudowano w szczyplych granicach tzw. Królestwa Warszawskiego. Na skutek politycznych intryg Prusaków i słabej orientacji ówczesnych dyplomatów w odniesieniu do sprawy polskiej — Pomorze Gdańskie nadal zostało przy królu pruskim; nie wróciły nadto Mazury, Warmia, ani Powiśle, a Gdańsk został Wolnym Miastem.

Sprawiedliwość dziejowa, pozwoliła, że po 138 latach wkroczyło na tę prastarą ziemię polską u boku Armii Radzieckiej nowe Wojsko Polskie, którego wysiłek o dostęp do morza uwieczniony będzie tym razem trwałym zwycięstwem. Polska odzyskując ujścia Odry i Wisły, stanie mocną stopą na wybrzeżu morskim i już stamtąd nie odejdzie! (ad)

i wojennej tych Niemiec, które zmierzały do ujarznienia świata. Niemcy wiążący w swój system zbrodnie Oświęcimia. Oświęcim, jak określiła go członkini komisji Boguszewska, to miejsce uboju 22 narodów świata. Zadaniem polskiej komisji jest pokazać światu całą ohydę i porwoność zbrodni, za którą odpowiedzialność musi estry naród niemiecki. Oświęcim i inne obozy na terenie polskim, to najstraszliwsze obozy niemieckie. Polska została wybrana, jako teren obozów świadomości. Niemcy w powojennym momencie swoich zwycięstw doszli do przekonania, że wobec Polki nie obowiązują żadne względy i nie potuzekując się kłopotom, przystąpili do systematycznego niszczenia narodu.

Wicepremier Janusz podkreśla konieczność wytworzenia takiej atmosfery, która by nie pozwoliła Niemcom więcej odbudować swą potęgę i zagrażać światu.

Następnie inż. Karyłowicz, więzień Oświęcimia, opowiada o obozie, jako o masowej fabryce śmierci i o swoich tam przeżyciach.

Zbrodnie Oświęcimia

Konferencja prasowa w Min. Sprawiedliwości

WARSZAWA (Polpress). W dniu wczorajszym odbyła się w Ministerstwie Sprawiedliwości konferencja, poświęcona zaznajomieniu przedstawicieli prasy z pracami komisji dla zbadania zbrodni niemieckich w Oświęcimiu.

Na konferencji obecne było Prezydium komisji w osobach: wicepremiera Janusza, Ministra Sprawiedliwości Zalewskiego i Ministra Spraw Zagranicznych Rzymowskiego, oraz znakomitej pisarki Zofii Nalkowskiej. Obecni byli również inni członkowie ze znaną literatką Boguszewską na czele.

Minister Zalewski przedstawił zebranym działalność komisji. Komisja zwolana została dość późno z przyczyn technicznych, komunikacyjnych i innych. Znalazła na terenie Oświęcimia pracującą już tam od kilku tygodni komisję radziecką.

Komisja wyłoniła podkomisje: ogólną, prawniczą, techniczną, lekarsko-chemiczną i informacyjno-propagandową.

Znaleziono w barakach i szpitalu znaczną ilość byłych więźniów Oświęcimia. Komisja odbyła 16 posiedzeń publicznych w sali rozpraw Sądu Apelacyjnego w Krakowie przy współudziale prasy i ludności. Zeznawali świadkowie: Niemcy, Czechi, Francuzi, Uzo-

słowianie, wśród których znajdowali się przede wszystkim przedstawiciele świata intelektualnego, uczeni światowej sławy, działacze polityczni, posłowie parlamentu. Jedno z najcenniejszych zeznań złożył dr Artur Mayer, profesor uniwersytetu niemieckiego, aresztowany już w 1933 r., który przeszedł 13 obozów w drodze do Oświęcimia. Zeznania świadków doprowadziły do uzyskania niezmiernie cennego materiału, dotyczącego obozu.

Komisja przeprowadziła wizję lokalną na terenie Oświęcimia.

Wydatnie pracują podkomisje, zbierając najróżniej aktualny materiał od świadków, znajdujących się pod opieką lekarską w samym obozie, oraz badając świadków w Krakowie.

Minister Rzymowski przedstawił dośrodek komisji — wymowę polityczną tej zbrodni, jaka stanęła przed badającymi, gdy zwiędli grzyby, szczątki i narzędzia tortur. W Majdanku została wzięta załoga niemiecka — obsługa krematorium i baraków meczetwa. W Oświęcimiu występują ofiary — ludzie o wyjątkowym znaczeniu. Obóz oświęcimski, to nie refleks chorobliwego sadyzmu hitlerowców, a wynik celowej gospodarki politycznej

Walka ze spekulacją i lichwą wojenną

Urząd Wojewódzki Lubelski, Oddział Spółdzielczości i Handlu, komunikuje
Zgodnie z dekretem PKWN, z dnia 25. X 1944 r. (Dz. URP nr. 9, poz. 49) — Państwo zwalcza spekulację i lichwę wojenną przedmiotami powszedniego użytku przez:

- a) regulowanie życia gospodarczego,
- b) zapobieganie przejawom spekulacji i lichwy wojennej,
- c) stosowanie represji karnej.

Za przedmioty powszedniego użytku uważa się rzeczy ruchome, które służą bezpośrednio lub pośrednio do zaspakajania powszednich potrzeb ludności i wiejskiej gospodarki.

Przepisy dekretu rozciągają się także na usługi, o ile one służą potrzebom wyżej oznaczonym, w punkcie a, b, c.

Posiadacze przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych w lokalach przedsiębiorstwa zawieszają na widocznym miejscu cenę, wyszczególniając ofiarowywane przez nich przedmioty lub usługi oraz ceny za nie żądane, a nie wolno ujawniać ceny bezpośrednio na przedmiotach powszedniego użytku.

Przedsiębiorstwa, zajmujące się hurtową lub półhurtową sprzedażą przedmiotów powszedniego użytku obowiązane są wydawać faktury (rachunki) na wszelkie sprzedawane przedmioty powszedniego użytku. Inne przedsiębiorstwa sprzedające takich przedmiotów obowiązane są wydawać rachunki na żądanie kupującego.

Przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze obowiązane są posiadać faktury (rachunki) na wszelkie nabywane przez siebie przedmioty powszedniego użytku.

Handel poza miejscami wyznaczonymi do tego przez właściwą władzę, jest zakazany.

Władzom administracji ogólnej służy prawo wstępu do pomieszczeń przedsiębiorstw sprzedaży i zarobkowania, dalej prawo przeglądania ksiąg, zapisków i dokumentów udzielić prawo kontrolowania zapasów towarowych. Nadto osoby, trudniące się handlem, choćby przygodnie, obowiązane są na żądanie tych władz udzielać wszelkich wyjaśnień, dotyczących dokonywanych przez siebie transakcji.

Kto:

- a) wykracza przeciwko przepisom dekretu lub rozporządzeń i zarządzeń,
- b) żąda lub pobiera ceny wyższe od wyznaczonych, lub pobiera ceny nadmierne,
- c) świadomie zamierza nieprawdziwie lub niepełnie dawać w dokumentach obrotu handlowego (rachunkach, fakturach) lub w swoich

wyjaśnieniach, podlega, o ile czyn nie jest zagrożony surowszą karą, karze aresztu do 6-ciu miesięcy i grzywnie do 500.000 zł. lub jednej z tych kar.

Ponadto można orzec przepadek przedmiotów lub narzędzi, których przestępstwo dotyczy.

Do orzekania powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

Orzeczenie karno-administracyjne jest natychmiast wykonalne.

Represje sądowne są następujące:

Kto świadomie żąda cen lub świadczeń wzajemnych, oczywiście nadmiernych, albo świadomie przyznaje oczywiście nadmierne ceny, świadczenia lub ich obietnice za przedmioty powszedniego użytku lub usługi, albo za pośredniczenie w obrocie nimi — podlega karze więzienia do lat 5-ciu i grzywnie do 100000 zł. (milionów złotych).

Ceny albo świadczenia są oczywiście nadmierne, jeżeli przekraczają koszty produkcji lub nabycia z doliczeniem godziwego zysku, przyjętego w takim handlu według zasad uczciwego obrotu.

Przy usługach jest mierzalną wysokość godziwego zarobku przyjętego za takie usługi wg. zasad uczciwego obrotu.

Kto świadomie dopuszcza się nieuczciwych

machinacji, mogących wywołać lub straszyć zwykłą cen przedmiotów powszedniego użytku w szczególności kto świadomie dla osiągnięcia zysku oczywiście nadmierne:

- a) bierze udział w handlu łączącym (pokojowym) takimi przedmiotami,
- b) skupuje, gromadzi lub ukrywa takie przedmioty,
- c) ogranicza ich wyrób lub handel nimi,
- d) posyba lub dostarcza je sgranicz bez zezwolenia właściwej władzy.

podlega karze więzienia do 10 lat i grzywnie do pięciu milionów złotych.

Jeżeli sprawca wywarł szczególną szkodę ludzkości lub w wyjątkowych okolicznościach wojny wywołanych, albo spowodował zaburzenie pokoju publicznego — podlega karze więzienia dożywotniego lub karze śmierci.

W wypadkach mniejszej wagi sąd może zastosować adekwatne złagodzenie kary.

- Sąd może nadto orzec:
 - a) przepadek przedmiotów lub usług, których przestępstwo dotyczy,
 - b) przepadek majątku skazanego,
 - c) ogłoszenie wyroku w piśmie,
 - d) sąd może również orzec karę dodatkową.

W lubelskim R. K. U.

— Panie poruczniku, ja chciałem prosić, mnie tu odesłać — jaka się nieśmiało młody chłopak.

— No, nie wstydź się — zachęca wesoło porucznik Powalko, zastępca komendanta R.K.U. Chłopak nabiera pełną pierś powietrzem i wali jednym tchem — ja chcę do wojska, a ci tam, tu wskazuje ręką na drzwi do drugiego pokoju, mówiąc, że ja za młody, ale przecież nie jestem za młody, już skończyłem 16 lat.

Porucznik się śmieje. — Co obywatelu powiadasz? Na pewno już skończyłeś? Ale tak... Chłopak się zaczerwienił, nieśmiało zginął z jego twarzy, oczy spochmurniały — Co ja za młody?! Porucznik może myśleć, że ja z „rozpylaczem” sobie nie dam rady! A ja rok czasu w lesie byłem z partyzantami, żywność im przynosiłem. Nie byłem za młody, jak żandarmi mi kijami bili, teraz to do wojska nie wolno mi iść. — I już znowu jego jasne oczy napelniają się łzami żalu.

— Teraz synu musisz się uczyć. Wróć do domu...

— Do domu nie wrócę, burczy nadąsany chłopak trąc kulakiem oczy. Oni mi i tak do nauki nie dadzą, zagnają do krów pasienia. A ja już jestem dorosły, dziewczuchy niech pasą krowy.

Porucznik zakłopotany nie wie co robić, prawo nie pozwala. — Pójdę do pułkownika, niech decyduje — śmieje się — stale mamy z nimi kłopot. Już kilku wysłaliśmy do szkół specjalnych, dla małoletnich.

Tworowski Ignacy to syn chłopca. Uczył się tak jak każdy na wsi. Ale wewnątrz czuł nieprzepartą chęć wydosłania się poza zagony, za chałupę swej wsi. Wojna jednym poścignięciem rozwiła, przekreśliła marzenia.

W drugim roku wojny kontyngentem robotczym zostaje wysłany wraz z innymi rówieśnikami ze wsi na roboty do Prus.

Ciężkie lata przetrzymać musiał Ignacy. Psu do budy i „podczłowiekowi” a literą P na pierś wynosił na podwórzu bauera miękę z jędzeniem. Pięci tylko zaciśkał z beznadziejną wściekłością. Młoda córka bauera wołała — Mutter ja mu więcej nie wyniosę jeść, on tak się patrzy.

— I nagle przyszło wyzwolenie. Nie zdążyliście się obejrzeć. Wszystko stało się jednej nocy.

Obdarty, wynędzniały, ledwie się dowiół do domu. To było przed paroma miesiącami. Dnia czterdzięty, tywy wpadł do R.K.U. jak bomba. Przyszli podziękować. Szczęśliwy, uśmiechnięty ścisła ręce porucznika.

— Ależ człowieku, za co mi dziękujecie, przecież ja wam słota do kieszeni nie wypalałem. Odesłałem was do szkoły oficerskiej jak każdego. To żadna moja zasługa — broni się porucznik.

— Muszę komuś wyznać moją radość, radość wolnego człowieka. Jestem szczęśliwy, spełniły się moje marzenia, czuję, że w wojsku staję się na powrót człowiekiem. Teraz cieszy mnie wszystko — słonce, wiosna, życie. Mundur i życie w szkole oficerskiej mi odrożyły.

— A jak sobie dajecie radę? — Świetnie, panie poruczniku, jak się tylko chce, to wiele można zdziałać. Zresztą — tu wskazuje na trzy belki na saramiennikach — to rezultat chęci.

W tym momencie rzucił wzrokiem na napis na przeciwległej ścianie.

— „Nie matura, a chęć uczera zrobię z ciebie oficera”.

St. Marcinia

Działalność Domu Żołnierza

Dom Żołnierza, który ma obecnie przed sobą tak piękne zadanie, jak zaspakajanie potrzeb duchowych naszych wojsków oderwanych już 6 lat od normalnego życia, oderwanych od domu i rodziny, a więc tym bardziej spragnionych jakiegoś wzniesienia się ponad codzienny trud wojenny, rozwija się w Lublinie ożywiona działalność. Teatr Domu Żołnierza wszyszy chyba już w naszym mieście znają. Personal tego teatru składa się z orkiestrą z 40-tu osób. Istnieją w nim dwie grupy aktorów: grupa stała i grupa objazdowa, zawierająca 12 osób, która daje przedstawienia na prowincji, w takich miastach, jak: Piaski, Łęzna, Nałęczów itp. Przedstawienia te odbywają się tak zresztą jak i w Lublinie, nie tylko dla wojskowych, ale i dla cywilnych. Na miejscu organizowane są także przedstawienia w szpitalach okręgowych. Cały teatr Domu Żołnierza, którego kierownikiem artystycznym jest ppor. Gordon, zawiera poza grupą aktorów, grupę śpiewaków i grupę taneczną. Kobiety, uczestniczące w teatrze Domu Żołnierza, jest tylko 10. Obecnie przygotowuje teatr nową rewii, która będzie prawdopodobnie zatytułowana: „Gdyby babcia miała wasy” Jeżeli chodzi o stronę muzyczną, to początkowo Dom Żołnierza rozporządzał tylko orkiestrą dętą oraz siódmką jazzową, a czasem nawet zadawała się przy przedstawieniach wyłącznie akompaniamentem fortepianu (instrumentów posiada Dom Żołnierza kilka). Później utworzono orkiestrę salonową z 12 osób, która obecnie stanowi stały zespół teatralny.

Obecnie jest w stadium organizacji orkiestra symfoniczna, która będzie się składała z 36 osób — ze stałej orkiestry salonowej — teatralnej oraz z orkiestry dętej. Orkiestra symfoniczna będzie prawdopodobnie prowadzona przez dyr. Instytutu Muzycznego — Kasiona. Dawać ona będzie specjalne koncerty w sali teatru. Sala teatru zawiera 560 miejsc i jest prawie zawsze przepelniona.

Cały lokal Domu Żołnierza, który powstał w Lublinie jeszcze przed wojną, jest obmyślony bardzo starannie a więc poza salą teatralną, posiada Dom Żołnierza świetlicę, składającą się z 3-ch widnych sal, w której żołnierze mogą w ciszy i skupieniu oddać się lekturze pism i książek, wielką salę gimnastyczną z najrozmaitszymi przyrządami, z których korzysta nie tylko szkolnicwo wojskowe, ale i cywilne, pracownię fotograficzną, malarską i rzeźbiarską (wszystkie rzeźbione orły w naszym mieście pochodzą z tej pracowni) oraz kasyno.

Przy Domu Żołnierza utworzono ośrodek wychowania fizycznego — klub wojskowy „Lubnianka”, który między innymi organizował mecze międzynarodowe z Włochami i z Francją.

Dom Żołnierza jest jednostką zupełnie samodzielną, która wypłaca pensje swojemu personelowi, liczącemu około 200 osób, z własnych funduszy.

Największą bolączką Domu Żołnierza jest brak odpowiedniej ilości książek w bibliotece. Dlatego też apelujemy do naszego społeczeństwa, aby pomysłowo o żołnierzach przelewających za nas krew i składających na ręce kierownictwa Domu Żołnierza książki. Chodzi tu oczywiście o książki wartościowe — czy to belewistyczne, czy też naukowe.

W. B.

Cukier, herbata i mydło na kwietniowe kartki

Wydział Zaspakajania Zarządu Miejskiego za wiadomości, że w bieżącym tygodniu na karty życiowościowe z m-c kwietnia b. r. odbędzie się sprzedaż cukru, herbaty i mydła, według następujących norm:

Cukier po cenie 5 zł za 1 kg. na kupon nr. I kat. — 0,50 kg, II kat. — 0,40 kg, I rodz. 0,25

Herbata po cenie 600 zł za 1 kg na kupon nr. 16 kat. I — 20 g.

Mydło po cenie 9,50 zł za 1 kg. na kupon nr. 25 kat. I — 20 dkg. na kupon nr. 26 kat. I — 20 dkg.

Projektowana wystawa plastyków w Lublinie

Okręgowy Zarząd Związku Polskich Artystów Plastyków w Lublinie organizuje na terenie Lublina wystawę prac malarskich, rysunkowych i graficznych. W wystawie tej mogą uczestniczyć nie tylko członkowie Związku, lecz i artyści niezrzeszeni. Ponieważ do Okr. Związku Lub. należą też miasta Siedlce i Rzeszów, są one również zaproszone do uczestniczenia w wystawie. Prace kwalifikowane są przez Komisję Artystyczną Związku — złożoną z 5-ciu osób. Termin składania prac wyznaczono do dnia 20 maja r. b. Związek Plastyków w Lublinie liczy obecnie 33 członków. Do zarządu wchodzi: Prezes Wanda Arlitowicz-Młodotenioc, wice-przewodniczący Wiktor Ziolkowski — dyr. Muzeum, sekretarz Alfred Szeliga, skarbnik Adam Półtawski i członek Zarządu Zenon Kononowicz. Związek przygotowuje obecnie poza wystawą graficzne wydawnictwo — Tekę Lubelską, zawierającą autolitografie kilkunastu malarzy, a zatytułowaną: „Lublin w czasie wojny”. Tekę ta ma się ukazać w czerwcu r. b.

Lubelska Straż Ogniowa

Lubelska Straż Pożarna walczy ostatwo z miastem i działa bardzo sprawnie. W marcu ugasiła 21 pożarów lokalnych i groźny pożar zamiejscowy w mejs. Felin, gdzie uratowała zagrożone budynki gospodarcze (budynki mieszkalny spłonął). Poza tym Straż uczestniczyła w pracach powodziowych, ratując 35 osób. W dniu 29 marca Straż brała udział w wydobywaniu zasypanej dziewczynki z pomieszczenia schronu na ul. Targowej. Za ratowanie tej dziewczynki z narażeniem życia został wyróżniony pochwałą przez prez. Kadurę strażak Michał Gudulowski. Dziewczynkę niestety wydobyto już uduszoną. W kwietniu Straż wyjeżdżała do 4-ch pożarów miejscowych i 2-ch zamiejscowych, a mianowicie do wsi Trześniów — gm. Wólka i do Świdnika Dużego.

Z Domu Żołnierza

Wystawiana rewietka przez Teatr Domu Żołnierza w Lublinie posiada bardzo bogaty program, w którym m. in. zastępuje na wyróżnienia „Nasza siódemka” — orkiestra jazzowa, która powróciła z objazdu po terenach zachodnich ciesząc się wielkim powodzeniem. Doskonale też układa Jany Karpiński i Leopolda Adamów w wykonaniu tychże oraz Wenery Durmazkiej Bolesława Proczera i braci Borkowskich. W piosenkę występują: Barbara Grabowska, Krystyna Szatkowska, Bogdan Paprocki, Jan Szwarc i „Wesoła Czwórka”, która posiada wielu swoich sympatyków. W parodii, wierszu, humorzece Adolfa Chronicki, Wiesław Michnikowski, Józef Piarecki i Jan Winiowski. Originalne dekoracje wykonał: Z. Kiełanowski, J. Kondracki i J. Torocki. Kierownictwo artystyczne Konstanty Gordon. Reżyseria i kier. literackie Bronisław Brok.

Teatr i kino

„TEATR MIEJSKI”: Dziś i soódzienno sztuka Federa „Matura”.

DOM ŻOŁNIERZA — dziś i soódzienno o godz. 17-ej Teatr Domu Żołnierza wystawia doskonałą rewietkę pt.: „Wiosna i wiosna” pióra B. Broka.

KINO „APOLLO”: Od poniedziałku 7-go maja wyświetla film produkcji amerykańskiej pt.: „Wieżleń nr. 4328”. Nadprogram p. t.: „Ambitny kataryniarz”.

KINO „BALTYK”: wyświetla film produkcji polskiej pt.: „ZNACHOR”. Nadprogram „Zdobycie Bukaresztu”.

KINO „RIALTO”: od poniedziałku 7-go maja wyświetla film produkcji amerykańskiej pt.: „ŻOŁTY SKARB”. W roli głównej Cary Cooper. Nadprogram „Na przedpolach Warszawy”.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Radomiu ogłasza konkurs na stanowiska: 1) dyrektora szpitala em. Radomia, 2) dwóch ordynatorów oddziału chirurgicznego, 3) ordynatora oddziału gruźliczego, 4) ordynatora oddziału laryngologicznego, 5) ordynatora oddziału pediatrycznego, 6) ordynatora oddziału nakaźnego.

Kandydaci na te stanowiska winni być zarejestrowani w Wydziale Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, posiadając potrzebne kwalifikacje i przygotowanie, co powinno być potwierdzone odpowiednimi dokumentami (dyplom lekarski, prawo na odbywanie praktyki, wykaz prac naukowych, świadectwa z pracy szpitalnej i w odpowiedniej specjalności itd.).

Ponadto kandydaci powinni posiadać przynajmniej 6-cioletnią praktykę szpitalną.

Termin składania ofert upływa w 30 dni od daty ogłoszenia konkursu. Do oferty należy dołączyć uwierzytelnione odpisy fachowych dyplomów lub świadectw, zaświadczenie Rady Narodowej o prawomocności i własnoręcznie napisany życiorys.

Oferty należy kierować do Miejskiego Wydziału Zdrowia.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13. 5. 1945 r. Kłład Sądu Konkursowego: Prezydent m. Radomia lub upoważniony przez niego, przewodniczący Rady Narodowej, naczelnik Wydziału Zdrowia, naczelnik lekarz Ubezpieczalni Społecznej, prezes Związku Lekarzy najstarszy z ordynatorów szpitala.

Prezydent m. Radomia
(-) Kazimierz Kleczewski

Podziękowanie

Komendant i Komitet Organizacyjny Miejskiej Straży Ogniowej Zaw. w Lublinie składają niniejszym gorące podziękowanie ob. Komendantowi Oficerskiej Szkoły Piechoty Nr. II i ob. Adjuwantowi tejże Szkoły za zezwolenie na udział orkiestry wojskowej Szkoły w uroczystości Straży podczas obchodu święta Patrona Straży św. Floriana w dniu 6 maja b. r.

Jednocześnie składa się podziękowanie orkiestrze pod batutą ob. st. sierż. Soroki Tadeusza, a współpracownika Straży za uświetnienie wspomnianej uroczystości odegraniem nastrojowych utworów.